

Kompleks w Gizie

„Scena”

„Jakże wielkie są jego znaki, jakże potężne jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia w pokolenie.” - Księga Daniela 3:33

Piramidy w Gizie są bezustannie obiektem zainteresowania i podziwu. Jak strażnicy stojący na warcie, piramidy były niemymi świadkami biegnącej od prawie czterech tysięcy lat historii. Słowa Napoleona doskonale wyrażają prawdę o tych zabytkach: „Żołnierze, ze szczytów tych piramid spogląda na was czterdzieści stuleci historii.”

Zanim egipcyscy kalifowie zagrabili kamienie osłonowe około roku 900 naszej ery, ich gładkie, wypolerowane powierzchnie odbijały promienie słońca rozpalające pustynię Sahary. Świadcami tego olśniewającego spektaklu byli nie tylko ludzie świeccy, ale również niektóre znane osobistości biblijne, łącznie z Abrahamem, Józefem i Mojżeszem wraz z ich rodzinami, a nawet Józefem, Marią i małym Jezusem, którzy uciekali przed śmiertelnym rozporządzeniem Heroda - „Wstał więc [Józef] i wziął dziecię oraz matkę jego w nocy, i udał się do Egiptu. I przebywał tam aż do śmierci Heroda” (Mat. 2:14 i 15).

Prawdziwe zainteresowanie Kompleksem w Gizie wśród uczonych i ludzi zainteresowanych nauką rozpałił jednak dopiero angielski astronom John Greaves, publikując w 1646 roku pracę pod tytułem Piramidografia, czy Rozprawa o Piramidach w Egipcie, w której zanalizował i opisał ogólne znaczenie piramid, w tym szczególną rolę Wielkiej Piramidy. Przy okazji wyprawy Napoleona w 1798 roku Francuzi podjęli się dalszych badań naukowych, jednak założone cele naukowe nie zostały osiągnięte. Przełom nastąpił wraz z pojawieniem się pracy Williama F. Petrie’ego. Co ważniejsze, prace Roberta Menzies’a, Josepha Seiss’a i Piazziego Smytha oraz braci Johna i Morton Edgarów dały spojrzenie na rolę piramid w kontekście biblijnego przesłania.

Dla uzupełnienia przesłania, które przekazuje nam Wielka Piramida, wydaje się, iż Bóg przemawia także poprzez inne, niższej jakości budowle, chcąc przekazać pewne duchowe nauki. Tym samym, Wielki Sfinks i Łódź Słoneczna również - jak się przekonamy - zawierają ważne wskazówki.

Dla przykładu, słońce jest w centrum naszego układu słonecznego i doskonale przedstawia zależność, jaka

łączy Chrześcijan z Jezusem, prawdziwym „słońcem sprawiedliwości” (Mal. 3:20). Podobnie wszystkie elementy Kompleksu w Gizie skupione są wokół Wielkiej Piramidy. Niektórzy uczeni sugerują, że ostrosłup foremny jest najprawdopodobniej symbolem słonecznym. Jeżeli pomnoży się wysokość Wielkiej Piramidy (oryginalnie 146 metrów) przez 100000000, to otrzyma się średnią odległość Ziemi od Słońca. Wielka Piramida jest niemalże idealnym ostrosłupem foremny i odpowiednim symbolem słonecznym.

Znacznie ważniejsze jest jednak to, że Kompleks w Gizie przedstawia historię czło-wieka - próbę, upadek i wykupienie potomstwa Adama. Proroctwo Izajasza, w którym opisany jest ołtarz Pana i jego słup pamiątkowy zostało wytłumaczone w poprzednim artykule. Ilustracja poniżej uzmysławia nam skalę, w jakiej Wielka Piramida wypełnia słowa Proroka.

W języku biblijnym, Egiptem często określona jest cała ludzkość; zatem nie jest niczym dziwnym, że Wielka Piramida znajduje się dokładnie w centrum Ziemi - południk biegnący przez środek piramidy biegnie przez Ziemię i dzieli ją na dwie równe części.



Każda półkula obejmuje równy obszar lądów

Rozważcie dowody, których dostarcza powiązanie z centralnym punktem Kompleksu - Wielką Piramidą. Wyobraźcie sobie, że jesteście świadkami wznoszenia konstrukcji w latach 2170 do 2140 przed naszą erą. Wciągu około trzydziestu lat jakieś dwa i pół do czterech milionów bloków, z których każdy waży około dwie i pół tony, zostało przygotowanych jako materiał do konstrukcji tej wielkiej budowli. Ze wszystkich tych bloków, jedynie gładki przeznaczony na wierzchołek wydaje się być najwyraźniej niedopasowany. W odróżnieniu od wszystkich innych, blok ten jest piramidą sam w sobie - jego kształt jest istotnie doskonałym wzorem pozostałej części budowli - jednak nie było tego widać do momentu poprzedzającego ukończenie budowy. Tym



samym, dopasowanie to wskazuje na fakt, że Jezus był – w sensie symbolicznym – tym właśnie blokiem, kamieniem wzgardzonym i odrzuconym przez budowniczych: „Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” (Jan 1:11).

Ze względu na swoją konstrukcję, piramida ma jeden wyjątkowy w stosunku do pozostałych narożnik. Apostołowie Piotr i Paweł oraz sam Jezus Chrystus wydają się nawiązywać do Wielkiej Piramidy, bowiem nie przez przypadek – według zapisów historycznych – była ona i wciąż pozostaje pozbawiona wierzchołka. Jednak jak sugeruje Biblia, pewnego dnia Jezus obejmie należną mu pozycję: „Dlatego to powiedziane jest w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny, A kto weń wierzy, nie zawiedzie się. Dla was, którzy wierzycie, jest on rzeczą cenną; dla niewierzących zaś kamień ten, którym wzgardzili budowniczo, pozostał kamieniem węgielnym” (1 Piotr 2:6 i 7). Apostoł Paweł pisze: „Zbudowani [jesteśmy] na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Efez. 2:20).

Jezus jest przykładowym elementem, do którego cała konstrukcja musi zostać dopasowana: „Ale dlatego miłosierdzia dostałem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu tym, którzy mają weń uwierzyć ku żywotowi wiecznemu (1 Tym.

1:16). Wierni chrześcijanie muszą stać się podobni do Jezusa, jeżeli pragną być częścią świątyni, mieszkaniem, albo domem Bożym. „Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego” (Rzym. 8:29). „I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy” (1 Piotr 2:5)

Falsyfikat

Wielka Piramida jest najważniejszym elementem Kompleksu w Gizie. Druga piramida zarówno w znaczeniu sensu stricto, jak i symbolicznie, jest jej dość niedbałą kopią. Prorok Zachariasz nawiązuje do tego, co w innym przypadku pozostałoby nierozwiązaną zagadką: „Kim ty jesteś, wysoka góro? Wobec Zorobabela staniesz się równiną! On położy kamień na szczycie wśród okrzyków: Cudny, cudny!” (Zach. 4:7). Mimo, że nasz Pan jest prawowitym dziedzicem i pewnego dnia zostanie uznany za głowę Królestwa, prawdą jest również, że Bóg pozwolił Szatanowi ustanowić i stworzyć własne królestwo – zniekształcenie prawdy, falsyfikat doskonałego oryginału. Królestwo Szatana – jak druga piramida – jest na drodze do zatracenia. W Piśmie Świętym góry przedstawiają królestwa (patrz: Job 9:5, Ps. 46:3, Ps. 48:1, Izaj. 11:9, Izaj. 13:4). Od samego początku Szatan zapragnął władzy i dominacji równej Ojcu: „A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebios, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę

na górze narad, na najdalszej północy” (Izaj. 14:13).

Odwieczną walkę dobra ze złem widać również w szczegółach konstrukcji licznych świątyni egipskich. W każdej świątyni – niemalże bez wyjątku – znajduje się dwuczęściowe sanktuarium z zewnętrznym dziedzińcem na wzór miejsca Świętego i Najświętszego w Przybytku oraz Świątyni Salomona. Przybytek i Świątynia powstawały na zlecenie Boga; świątynie egipskie były wznoszone pod wpływem pogan. Tak jak Bóg ustanowił różne ofiary zwierzęce aby zobrazować rzeczy duchowe, tak Przeciwnik podsuwał wyobrażenie o tym, że zwierzęta same w sobie mają być czczone, jako tacy czy inni bogowie. Egipcjanie wielbili byka Apisa, sokoła Horusa, szakala Anubisa, kota Basta, pawiana Tota, węża Uto (Wadżet) i wiele innych bogów, czczonych pod postacią zwierząt. Jak czytamy: „Ponieważ zamienili Boga prawdziwego na fałszywego i oddawali cześć, i służyli stworzeniu zamiast Stwórcy” (Rzym. 1:25).

Inny dowód na to, że druga piramida jest nieudaną kopią Wielkiej Piramidy, związany jest ze znanym i przyciągającym uwagę Wielkim Sfinksem. Od piramidy odchodzi ukośnie rampa prowadząca do położonej nieco niżej świątyni, zaraz obok Sfinksa. Wykonany z kamienia wapiennego Wielki Sfinks, o długości 73,5 m i wysokości 20 m, jest niezwykłym dziełem rzeźbiarskim. W odróżnieniu od innych egipskich posągów, które posiadają głowę zwierzęcia i korpus człowieka, Wielki Sfinks ma korpus lwa i głowę ludzką – podobną do rzeźby głowy odnalezionej w Babilonie i powiązanej z Nimrodem. Pismo Święte jasno określa Przeciwnika nie tylko jako boga tego świata (2 Kor. 4:4), ale również drapieżnika krążącego wokół Chrześcijan: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć” (1 Piotr 5:8).

Szatan jest mistrzem falsyfikatu; za pomocą tej osobliwej formy pokazuje lwa naśladowującego znacznie potężniejszego lwa – Jezusa: „A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy, i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci” (Obj. 5:5).

Wielu uczonych uważa, że Wielki Sfinks przedstawia boga niebios – Haremakheta („Horusa horyzontu”). To powinno nam przypomnieć aniołów, którzy zgrzeszyli i są opisani jako upadli aniołowie, a ich miejsce przebywania nazwane jest Tartarem (z gr. *Tartaroo*). Słowo to występuje tylko jeden raz w Biblii, w 2 Piotra 2:4. Przyjmuje się, że słowem tym opisane jest miejsce w zewnętrznej atmosferze ziemskiej. Św. Paweł odnosi się do Szatana, księcia upadłych aniołów, jako władcy, „który rządzi w powietrzu” (Efez. 2:2).

Z bardziej powszechnego, aczkolwiek również istotnego punktu widzenia, arabskie określenie Wielkiego



Sfinks to Abu El-Hol („ojciec terroru”). Nawet słowo „sfinks” („żywe bożyszcze”) sugeruje tożsamość tego, który bezprawnie przywłaszczył sobie pozycję innego: „Nie będziecie czynili sobie bałwanów ani stawiali sobie podobizny rzeźbionej, ani kamiennych pomników, ani też umieszczali kamiennych obrazów w ziemi waszej, by im się kłaniać; gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym” (3 Moj. 26:1).

Uważamy zatem, że zarówno druga piramida, jak i Wielki Sfinks są elementami fałszywego królestwa Szatana i jego uczniów, mających udział w jego tworzeniu i podtrzymywaniu: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorzyc w słodycz, a słodycz w gorzyc” (Izaj. 5:20).

Potop

Z Kompleksem w Gizie związana jest jeszcze jedna historia, dotycząca Wielkiego Potopu. Noe przybył do Egiptu za swoim synem Chamem a wkrótce dołączył do nich również drugi jego syn, Sem. W obrębie Kompleksu w Gizie odnaleziono dowód kataklizmu, który wstrząsnął całą ludzkością. Dowodem tym jest odnaleziona w 1954 roku tzw. Łódź Słoneczna, która obecnie znajduje się w muzeum przy Wielkiej Piramidzie. Łódź ta, oraz druga, która pozostaje w Situ, była złożo-

na w prostokątnym kamiennym wyrobisku, pokrytym 81 wapiennymi blokami, z których każdy ważył szesnaście ton. Na przestrzeni szesnastu lat, łódź została ostrożnie wydobyta i złożona w pełnowymiarową łódź o długości prawie czterdziestu metrów i wadze około czterdziestu ton, nieco mniejszą niż ta, w której Noe wraz z rodziną przeczekali potop. Według mitologii egipskiej, taka łódź stanowiła środek transportu dla faraona, który po śmierci musiał się przepawić przez Rzekę Styks, żeby dotrzeć do bezpiecznego portu (życia pozagrobowego). Co jednak ważniejsze, według biblijnego opisu, łódź ta miała służyć jako przypomnienie, że Noe wraz ze swoją rodziną zostali ocaleni od pewnej śmierci. Jednakże ich życie ocalone zostało za pomocą „baraki” o znacznie większym rozmiarze.

Po potopie, który pochłonął wszystko, Noe wraz z rodziną rozpoczęli nowe życie i odbudowali ludzkość.

Tak jak „niebiosa opowiadają chwałę Boga” (Ps. 19:2), tak że nawet Ewangelię można z gwiazd odczytać, tak któregoś dnia stanie się dla wszystkich oczywiste, że Wielka Piramida została wzniesiona na zlecenie Boga, jako świadek przedstawiający jego plan wobec człowieka!

Russell Shallieu